

**Sygn. akt: I C 208/22**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2023 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa R. Ż. i K. Ż.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala nieistnienie stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu hipotecznego nr (...) - (...) z 19 maja 2005 r. zawartej między powodami a Bankiem (...) S.A. w K. (poprzednikiem prawnym pozwanego),

II. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. w W. na rzecz powodów: R. Ż. i K. Ż. kwoty: 103.381,21 zł (złote polskie) i 18.791,80 CHF (franki szwajcarskie) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 13 lipca 2023 r. do dnia zapłaty,

III. oddala powództwo w pozostałej części,

IV. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. w W. na rzecz powodów: R. Ż. i K. Ż. kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

**Sygn. akt: I C 208/22**

## UZASADNIENIE

Powodowie R. Ż. i K. Ż. zażądali w pozwie wniesionym 23.11.2021 r. wobec pozwanego Banku (...) S.A. w W.:

I. ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) - (...), zawartej pomiędzy nimi a pozwanym w dniu 19.05.2005 r. (stwierdzenie nieważności umowy),

oraz

zasądzenia od pozwanego solidarnie na ich rzecz kwoty 103.381,21 zł oraz kwoty 18.791,80 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 25.08.2021 r. do dnia zapłaty, z uwagi na nieważność umowy kredytu,

II. ewentualnie, w przypadku stwierdzenia braku podstaw do uwzględnienia w całości lub w części żądań wskazanych w punkcie I., wniosli o:

zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 33.000,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 25.08.2021 r. do dnia zapłaty

oraz

ustalenie, że postanowienia § 2 ust. 1, § 3 ust. 1 ww. umowy kredytu w zakresie wskazania kwot w walucie (...), a także ust. 1 załącznika nr (...) w zakresie wskazania kwot w walucie (...), ust. 1 załącznika nr (...), ust. 1 i 2 oraz 4 i 5 załącznika nr (...) do ww. umowy w brzmieniu dodanym aneksem nr (...) z dnia 18.02.2015 r. – stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą powodów (są bezskuteczne wobec powodów) od chwili zawarcia umowy.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w ich ocenie umowa jest sprzeczna z przepisami prawa cywilnego i prawa bankowego w stopniu skutkującym jej nieważnością, a przynajmniej eliminacją niedozwolonych postanowień kształtujących mechanizm indeksacji. Skutkiem stwierdzenia nieważności umowy kredytu powinno być zasądzenie na ich rzecz wszystkich kwot (wyliczonych na podstawie zaświadczenia wydanego przez bank), które świadczyli na rzecz banku w ramach wykonywania nieważnej umowy, tj. w sumie 103.381,21 zł oraz 18.791,80 CHF (w tym 2.029,47 zł tytułem prowizji od udzielenia kredytu, 413,29 zł tytułem ubezpieczenia kredytu oraz 921,05 zł tytułem składek na (...)).

Odpowiadając na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując je co do zasady i co do wysokości. W szczególności zakwestionował podstawy, założenia, metodologię i wynik wyliczeń. Zaprzeczył ogólnie twierdzeniom powodów, w szczególności zakwestionował jakoby istniały podstawy do stwierdzenia nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 58 k.c. oraz treścią art. 69 ust. 1 lub ust. 2 ustawy Prawo Bankowe; umowa kredytu pozostawała czynnością naruszającą granicę swobody umów art. 353<sup>1</sup> k.c. i jako taka była sprzeczna z istotą stosunku zobowiązaniowego; postanowienia umowy nie stanowiły wyniku indywidualnych negocjacji; umowa zawierała niedozwolone klauzule umowne

w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i w jakimkolwiek zakresie nie wiązała powoda; w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowień umownych składających się na tzw. klauzulę przeliczeniową/denominacyjną umowy nie dało się nadal wykonywać,

a w konsekwencji istniały podstawy do stwierdzenia jej nieważności; postanowienia umowy nie spełniały wymogu jasności i jednoznaczności oraz kształtowały interes powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy; pozwany był w jakimkolwiek zakresie bezpodstawnie wzbogacony względem powodów; bank ustalał kursy walut publikowane w tabeli kursów walut obcych

w sposób dowolny; powodowie posiadali interes prawny w ramach roszczenia

o ustalenie; powodowie dokonali na rzecz banku świadczenia w wysokości roszczenia objętego pozwem.

W dalszej kolejności przedstawił szeroką argumentację za dopuszczalnością kredytów denominowanych i za bezzasadnością twierdzeń o abuzywności postanowień umowy. Podniósł, że spłacone przez powodów raty nie mogą zostać zakwalifikowane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. Na wypadek przyjęcia przez Sąd podstaw do stwierdzenia upadku całej umowy wskazał, że bank nie jest zobowiązany do zapłaty powodom jakichkolwiek kwot, ponieważ nie można żądać zwrotu świadczenia, jeśli świadczenie zostało spełnione zanim wierzytelność stała się wymagalna (art. 411 pkt. 4 k.c.), oraz zasądzenie na rzecz powoda jakichkolwiek kwot w oczywisty sposób koliduje z treścią art. 411 pkt. 2 k.c.. Ponadto pozwany zarzucił stronie powodowej nadużycie prawa podmiotowego oraz podniósł zarzut przedawnienia roszczeń. Wskazał, że postanowienia umowy w zakresie (...) nie mają charakteru klauzul abuzywnych a w konsekwencji pobrane w związku

z ubezpieczeniem środki nie stanowią świadczenia nienależnego.

W piśmie procesowym z dnia 14 czerwca 2023 r. (k. 215), pozwany wskazał, że nie kwestionuje wysokości dochodzonej przez powodów kwoty w zakresie w jakim wynika ona z zaświadczenia wydanego przez bank.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Bezspornie w zakresie praw i obowiązków wynikających ze spornej w tej sprawie umowy pozwany jest następcą prawnym Banku (...) S.A. w K..

Dnia 5 maja 2005 r. u poprzednika prawnego pozwanego banku, powodowie zawnieśli o kredyt na zakup i remont nieruchomości w kwocie 200.000 zł. Z. kwota kredytu wyrażona była w walucie szwajcarskiej i wynosiła 75.545,81 CHF. Tego dnia kurs kupna waluty wynosił 2,6474 zł. Przedmiotem kredytowania miał, co po kursie z tego dnia (2, (...)) wynosiło 85.000 zł. Zgodnie z wnioskiem spłata kredytu miała następować w walucie kredytu.

W decyzji z dnia 13.05.2005 r. wskazano, że ze względu na zdolność kredytową obniżono kwotę kredytu do 195.000 zł (równowartość w (...)).

(dowód: wniosek kredytowy k. 111-114, decyzja k. 121-125)

W dniu 19 maja 2005 r. powodowie zawarli z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. umowę kredytu hipotecznego nr (...) - (...), w której strony zawarły najistotniejsze dla sprawy postanowienia (wyciąg):

(§ 2) Bank udziela kredytobiorcy na warunkach określonych w umowie oraz regulaminie kredytowania osób fizycznych w Banku (...) S.A. kredytu w wysokości 73.657,17 CHF, a kredytobiorca zobowiązuje się do wykorzystania i zwrotu kredytu wraz z odsetkami zgodnie z warunkami niniejszej umowy (ust. 1). Bank udziela kredytobiorcy kredytu na okres od dnia 19 maja 2005 r. do dnia 21 maja 2035 r. (ust. 2), Kredyt przeznaczony jest na zakup i wykończenie domu położonego w K. (ust. 4).

(§ 3) Kredytobiorca jest zobowiązany do zapłaty prowizji bankowej od kwoty przyznanego kredytu w wysokości 736,57 CHF, co stanowi 1 % kwoty kredytu.

(§ 4) W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu wynosi 3,38% w stosunku rocznym (ust. 1). Oprocentowanie w całym okresie kredytowania stanowi sumę stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych i marży w wysokości 2,60%, stałej w całym okresie kredytowania (ust. 2).

(§ 5) Kredyt lub transza zostaną wypłacone na podstawie wniosku kredytobiorcy o wypłatę kredytu złożonego najpóźniej na dzień przed planowaną wypłatą. Wzór wniosku stanowi załącznik nr 1 do umowy kredytu (ust. 1). Wypłata następuje zgodnie z harmonogramem wypłat stanowiącym załącznik nr 2 do umowy kredytu po spełnieniu warunków, o których mowa w załączniku (ust. 2).

(§ 9) Strony umowy ustalają, że kredyt będzie spłacany w równych ratach miesięcznych - raty annuitetowe (ust. 6). Strony umowy ustalają, że spłaty zadłużenia będą dokonywane poprzez obciążenie rachunku kredytobiorcy do którego wystawił pełnomocnictwo i z którego bank będzie pobierał środki na spłatę zadłużenia w kwotach i terminach wynikających z zawartej umowy kredytu. Strony umowy ustalają, że spłata kredytu następuje w walucie udzielonego kredytu (ust. 8 i 9).

(§ 11) Jeżeli w okresie spłaty kredytu nastąpi istotna zmiana kursu waluty kredytu, co będzie w ocenie banku skutkowało poważnym zagrożeniem spłaty kredytu – bank będzie uprawniony do wystąpienia do klienta z wnioskiem

o dokonanie przewalutowania kredytu na inną walutę, zgodnie z aktualnie obowiązującą ofertą walut w banku lub ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu (ust. 2).

(dowód: umowa kredytu hipotecznego k. 33-34)

W załączniku nr 7, podpisanym przez obie strony, powodowie oświadczyli przy zawieraniu umowy, że jest im znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnęli zobowiązanie kredytowe i są świadomi ponoszenia przez siebie tego ryzyka, a kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku zgodnie

z tabelą kursów Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku, zaś kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku

w dniu dokonywania spłaty zgodnie z tabelą kursów banku ogłaszaną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku.

(dowód: załącznik nr 7 k. 41)

Na wniosek kredytobiorców o zmianę rachunku do spłaty kredytu i spłatę rat w walucie, aneksem nr (...) strony ustaliły, iż spłata kredytu będzie możliwa bezpośrednio w walucie kredytu. W tym celu kredytobiorcom udostępniono rachunek prowadzony w walucie (...). Jednocześnie wskazano, że pełnomocnictwo do rachunku w PLN stanowiące zabezpieczenie kredytu wraz z załącznikiem nr 4 do umowy pozostaje w mocy.

(dowód: aneks nr (...) k. 47-48)

Środki pochodzące z kredytu powodowie przeznaczyli na zakup nieruchomości z domem do wykończenia, w którym mieszkają do dziś. Kredytowana nieruchomość nie była związana z żadną działalnością gospodarczą. Powodowie nie negocjowali umowy, podpisali ją w kształcie zaproponowanym przez bank. Na realizację celu kredytu powodowie potrzebowali środków w walucie polskiej. Kredyt wypłacono im

w złotych w dacie późniejszej niż data zawarcia umowy oraz w kwocie niższej niż ta o którą wnioskowali. Do 19 stycznia 2015 r. powodowie spłacali kredyt

w złotych. Następnie – po zawarciu aneksu - kredyt spłacają bezpośrednio w (...).

(dowód: zeznania powodów k. 209v.-210, zaświadczenie k. 50-52)

Z pozyskanego przez powodów od pozwanego (niekwestionowanego) zaświadczenia z 10.08.2021 r. wynika, że kredyt został wypłacony jednorazowo

w dniu 1 czerwca 2005 r. w wysokości 198.137,79 zł.

W związku z zawartą umową kredytobiorcy ponieśli następujące koszty:

- 736,57 CHF, co stanowiło 2.029,47 PLN - prowizja z tytułu udzielonego kredytu,

- 921,05 PLN - koszty ubezpieczenia niskiego udziału własnego,

- 413,29 PLN - koszty ubezpieczenia kredytu w okresie przejściowym,

- 500,00 PLN - prowizja zgodnie z aneksem nr (...) z 30-06-2006r.

W okresie objętym pozwem tj. od 20.06.2005 r. do 19.07.2021 r. powodowie dokonali spłaty kredytu:

- w wysokości 99.517,40 zł. – za okres spłaty w PLN (20.06.2005r. – 19.01.2015r.)

- w wysokości 18.791,80 CHF – za okres spłaty w (...) (19.02.2015r. - 19.07.2021r.)

Łącznie powodowie uiszcili na rzecz banku kwotę 103.381,21 zł. i 18.791,80 CHF

(bezsporne wyliczenia strony powodowej 53-55 a nadto zaświadczenie k. 50-52)

Pismem z dnia 19 lipca 2021 r. powodowie złożyli reklamację, w której zarzucili nieważność spornej umowy oraz wezwali bank do zapłaty i zaprzestania pobierania od nich dalszych rat kredytu i innych opłat. W odpowiedzi z dnia 24 sierpnia 2021

r. pozwany bank wskazał, że reklamację rozpatrzył negatywnie.

(dowód: reklamacja – k. 56-58, odpowiedź banku k. 59-61)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych) oraz zeznań strony powodowej. Sąd pominął na podstawie (...) § 1 pkt 2 k.p.c. wnioski dowodowe stron dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, uznając, że nie będzie on przydatny do rozstrzygnięcia, ponieważ rozpoznanie sprawy sprowadziło się do uwzględnienia głównego żądania strony powodowej jakim było ustalenie nieważności umowy i żądanie zapłaty oparte na tej podstawie. Ponadto sumy wypłacone i spłacone wynikają z zaświadczeń i zestawień banku i nie jest konieczna dla ich ustalenia pomoc biegłego, zaś ustalenie kosztów, spreadu, wartości rynkowej udostępnionego kapitału jak i wartości spłat przy zastosowaniu kursu średniego NBP było bezprzedmiotowe wobec uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest po prostu nieważna. Zaświadczenie przedstawione przez stronę powodową zostało sporządzone wprost przez stronę pozwaną, i obrazowało historię spłat i księgowania poszczególnych należności na poczet zobowiązania kredytowego będącego podstawą niniejszego powództwa. Nadto wysokość żądania pozwu nie była kwestionowana przez pozwanego, którego pełnomocnik w piśmie procesowym z dnia 14 czerwca 2023 r.

(k. 215), wskazał, że nie kwestionuje wysokości dochodzonej przez powodów kwoty w zakresie w jakim wynika ona z zaświadczenia wydanego przez bank.

Sąd pominął na podstawie (...) § 1 pkt 4 k.p.c. wnioski dowodowe dotyczący dopuszczenia dowodu z zeznań świadka G. M. jako niemożliwy do przeprowadzenia z uwagi na brak wskazania przez pozwanego adresu świadka.

Powództwo o ustalenie i o zapłatę zasługiwało na uwzględnienie niemalże w całości już na poziomie żądań głównych, wobec czego nie było potrzeby przechodzenia do żądań ewentualnych.

Żądanie główne – ustalenie nieważności – znajduje oparcie w art. 189 k.p.c., który wymaga od strony żądającej ustalenia wykazania interesu prawnego, który w ocenie Sądu strona powodowa ma, ponieważ ewentualne podzielenie przez Sąd argumentacji o nieważności umowy tylko na potrzeby rozstrzygnięcia o zapłatę wynikać będzie nie z sentencji wyroku, lecz z uzasadnienia, a nie ma pewności, czy będzie to uznawane w innych postępowaniach w kategorii powagi rzeczy osądzonej, a ponadto orzeczenie stwierdzające nieważność umowy może dawać podstawę również do stwierdzenia nieważności hipoteki ustanowionej na zabezpieczenie kredytu.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia

środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt (do stycznia 2015 r.) spłacany był w złotych poprzez ściągnięcie z konta bankowego równowartości w złotych polskich oznaczonej w harmonogramie spłat kwoty franków szwajcarskich. Również w tej walucie kredyt został wypłacony. Zatem

w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji strony powodowej nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym.

Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. Wypłata miała nastąpić nie w dniu podpisania umowy, lecz później. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obarczeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony

i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Moment wypłaty kredytu nie należał do pełnej swobody kredytobiorcy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację,

w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353<sup>1</sup> k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi

z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które miałyby wpływ na ocenę ważności tej umowy. Powyższe wywody prowadzą do wniosku, że umowa dotknięta jest tzw. „pierwotną nieważnością”.

Niezależnie od tego, dotknięta jest również tzw. „nieważnością wtórną”, wynikającą z zawarcia w niej postanowień niedozwolonych, których eliminacja nie pozwalają na dalsze utrzymanie umowy. Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, strona powodowa występowała jako konsument. Z żadnego dowodu przedłożonego w toku postępowania nie sposób wysnuć odmiennych wniosków.

Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wypłata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzuli denominacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanego kredytu z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa

i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorców dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

A. dotyczy w niniejszej sprawie postanowień § 2 ust. 1 umowy oraz ust. 2 załącznika nr 7 do umowy kredytu hipotecznego, kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają i jak mają spłacać raty). W zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty nie zostały uzgodnione indywidualnie. Umowa nie podlegała w ogóle indywidualnemu uzgodnieniu. Jednocześnie kwestionowane tu postanowienia umowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, o czym świadczy fakt, że cały mechanizm denominacji został zawarty nie w samej umowie, lecz w załączniku nr 7 do niej. Rolą załącznika do umowy, zwłaszcza do umowy kredytu, powinno być uszczegółowienie umowy, a nie uregulowanie od podstaw kwestii podstawowych, pierwszorzędnych dla wysokości obciążenia kredytowego. Taka redakcja umowy sprawiała, że jej całość była nieczytelna dla przeciętnego kontrahenta – konsumenta.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy umów kredytu bankowego, utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18

i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę wyrażonego w walucie obcej, zależą od jednej ze stron.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Zakresem abuzywności objęta jest nie tylko kwestia ustalania kursów waluty banku, lecz denominacja jako mechanizm w ogóle.

Regulamin do umowy nie zawierał żadnych postanowień istotnych dla oceny ważności i skuteczności umowy. W szczególności nie regulował mechanizmu denominacji i nie określał reguł określania przez bank kursów kupna i sprzedaży waluty.

Żądania opartego na nieważności umowy nie można traktować w kategoriach nadużycia praw podmiotowych. To pozwany bank nadużył wobec strony powodowej swej pozycji dominującej, a powództwo w tej sytuacji stanowiło dla strony powodowej jedyny środek ochrony jej praw.

Podsumowując, wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie ze stroną powodową

i kształtowały jej zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą strony powodowej. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN,

a strona powodowa w terminach płatności kolejnych rat powinna je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,



b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałyby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji strony powodowej w PLN, wykonując umowę kredytu. Po drugie, zastosowanie w miejsce niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym możliwe jest jedynie w drodze wyjątku. Wyjątek ten obejmuje sytuacje w której jest zgoda stron na jego zastosowanie oraz okoliczność, że brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi. Strona powodowa domagała się stwierdzenia nieważności umowy świadoma potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z uzasadnienia pozwu i z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona stronie powodowej i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapelnąć w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą

drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji czy też w kierunku ustalenia, jaki koszt kredytu poniosłaby strona powodowa biorąc kredyt typowo złotowy. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategorię ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych (takich jak mechanizm refinansowania składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego) na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty strony powodowej zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Na podstawie art. 189 k.p.c. uwzględniono w całości powództwo o ustalenie nieważności umowy. Wskazać należy, że strona powodowa ma interes prawny w tym ustaleniu. Samo rozpoznanie roszczenia o zapłatę nie usunęłoby stronie powodowej dostatecznie niepewności dotyczącej stosunku, ponadto sentencja zasądzająca zapłatę mogłaby nie być poczytywana za wiążącą w innych postępowaniach i strona powodowa mogłaby się obawiać, że poprzestanie na tym w wyroku nie zapewniłoby jej pełnej ochrony prawnej w odniesieniu do okresu następnego i przyszłego.

Wobec upadku całej umowy – co jest oczywiste - nieważne również są mające jedynie akcesoryjny charakter umowy ubezpieczeniowe stanowiące formę zabezpieczenia kredytu.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu

7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondykcji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi

z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez Bank.

Sumy rat kapitałowo-odsetkowych spłaconych przez powodów w walucie PLN

i (...) wynikają z zaświadczenia z 10.08.2021 r. (k. 50-52) pochodzącego od banku, zatem okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej. Roszczeniom pieniężnym powodów pozwany nie przeciwstawił żadnych zarzutów typu tamującego rozpoznanie ich co do istoty sprawy. Stosując teorię

dwóch kondykcji, Sąd stwierdza więc, że kwoty te były zatem świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym w sytuacji nieważności umowy) i podlegają zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Jak już to wcześniej wskazano, kwoty roszczeń zapłaty nie były kwestionowane przez pozwanego. Z tych przyczyn Sąd pominął jako nieistotny wniosek powodów dotyczący zasięgnięcia opinii biegłego.

Niekwestionowana suma w walucie obcej należna stronie powodowej wynosiła zgodnie z pozwem 18.791,80 CHF. Natomiast w walucie polskiej – 103.381,21 zł, na którą składają się kwoty: 99.517,40 zł tytułem spłaty rat w PLN, 2.029,47 PLN tytułem prowizji od udzielonego kredytu, 921,05 PLN – tytułem poniesionych kosztów ubezpieczenia niskiego udziału własnego, 413,29 PLN – tytułem kosztów ubezpieczenia kredytu w okresie przejściowym oraz 500 PLN tytułem prowizji zgodnie z aneksem nr (...) z 30.06.2006r.

Roszczenia strony powodowej nie są przedawnione. Żądanie ustalenia nie podlega w ogóle przedawnieniu, zaś w odniesieniu do roszczenia pieniężnego należy wskazać, że zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powoda (niezwiązany z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18.08.2017 r., I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Zgodnie z wyrokami (...) z 22.04.2021 r. (C-485/19) i z 10.06.2021 r. (C-6-9/19) oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19, przepisy dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wprawdzie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy (np. roszczeń o ustalenie bezskuteczności postanowień, nieważności umowy lub nieistnienia stosunku prawnego zawierającego postanowienie niedozwolone), jednak nie stoją na przeszkodzie przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia, tj. np. roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu postanowień nieuczciwych.

Ze wspomnianych wyroków wynika nadto, że bieg terminu przedawnienia takich roszczeń restytucyjnych nie może się rozpocząć lub skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł - obiektywnie rzecz biorąc – powziąć. Wobec treści uchwały (7 sędziów) Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) należy przyjąć, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. Z perspektywy czasu należy uznać, że tylko przyczynkiem do dyskusji na temat ważności umów „frankowych” oraz skuteczności ich postanowień, była data wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. Ustawa antyspreadowa stanowiła bowiem reakcję na sytuację związaną z nagłym wzrostem kursu waluty szwajcarskiej w stosunku do waluty polskiej i trudności, jakie niektórzy kredytobiorcy zaczęli mieć w spłacie kredytów indeksowanych lub denominowanych do tej waluty, jak również efektem zastrzeżeń co do swobody ustalania kursów wymiany przez kredytodawców, czyli banki. Zgodnie

z zapisami tej ustawy nałożono na banki obowiązek wprowadzenia w umowach szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a

nadto umożliwienia kredytobiorcom spłaty bezpośrednio w walucie, a w tym celu bezpłatnego otwarcia i prowadzenia odrębnego rachunku (por. art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b pr. bank.). Jednak dopiero rok 2019, który należy potraktować za datę, przed którą nie mógł rozpocząć się termin przedawnienia konsumenckich roszczeń wywodzonych w umów „frankowych”, przyniósł orzecznictwo (...) (orzeczenie C-260/18 z 3 października 2019 r. w sprawie D.), a za nim Sądu Najwyższego, korzystne dla kredytobiorców, stanowiące odtąd podstawę masowego zjawiska polegającego na kwestionowaniu kredytów frankowych. Do dnia wniesienia pozwu nie upłynął od tej daty okres 10-letni, stąd roszczenie pozwu w tej sprawie jest w całości nieprzedawnione.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ strona powodowa nie wiedziała, że nie jest zobowiązana (gdy świadczyła, początkowo nie zdawała sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednolitości orzecznictwa - nie mogła nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współzycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że strona powodowa spełniała świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma 103.381,21 zł oraz 18.791,80 CHF stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczone na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.) od dnia wyrokowania, tj. 13 lipca 2023 r. Do tego dnia powódka jako konsument mogła po pouczeniu Sądu wyrazić chęć kontynuowania umowy i cofnąć powództwo. Zatem ostatecznie dopiero z tą chwilą pozwany znalazł się w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia.

Uwzględnienie żądania głównego sprawiło, że bezprzedmiotowe było odnoszenie się do żądań ewentualnych. Trzeba jednak wskazać, że przyjęcie stanowiska odmiennego od wyrażonego wyroku (a więc uznanie umowy za ważną) sprawiłoby, że żądania ewentualne strony powodowej podległyby całkowitemu uwzględnieniu, a to z przyczyn wymienionych wyżej, dotyczących abuzywności postanowień umowy. Aktualne w tym zakresie pozostałyby wszystkie powyższe argumenty przemawiające za ustaleniem nieważności umowy i zwrotem sumy świadczeń, takie jak: brak przedawnienia roszczeń, istnienie interesu prawnego strony powodowej w żądaniu ustalenia, brak negatywnych przesłanek do zwrotu nadpłaconych świadczeń oraz brak nadużycia przez stronę powodową jej praw podmiotowych czy zasad współzycia społecznego. Podstawy prawne uwzględnienia tych żądań byłyby takie same jak te, które wymienione zostały jako podstawy uwzględnienia obu żądań głównych.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i art. 99 k.p.c., uznając, że strona powodowa wygrała proces w całości i skutecznie zażądała zwrotu kosztów procesu od pozwanego banku (opłata od pozwu 1.000 zł, opłata od pełnomocnictwa procesowego 17 zł i wynagrodzenie adwokackie wg stawki minimalnej 10.817 zł).

sędzia Rafał Kubicki